

Prof dr hab. Seweryn Blandzi
IFiS PAN Warszawa
Kierownik Zespołu Badań
nad Filozofią Antyczną
i Historią Ontologii

Warszawa 5.02. 2017

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Konrada Rycyka Dydaka OFM, *Rozumienie eidos u Platona. Próba odczytania znaczenia i funkcji eidos w myśleniu Platona w kontekście filozofii presokratyków*, wydruk komputerowy, s. 240.

I. Ocena krytyczna rozprawy doktorskiej

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Konrada Rycyka Dydaka stawia mnie jako filologa klasycznego, starożytnika i historyka filozofii, w trudnej sytuacji. Z jednej strony, w sytuacji, gdzie w polskiej literaturze przedmiotu odczuwa się ciągle niedosyt solidnych kompendiów dotyczących filozofii greckiej, z drugiej zaś, analitycznych monografii, dotyczących wyselekcjonowanych problemów ontologii, epistemologii, starożytnej filozofii praktycznej, każdy wysiłek skierowany, by ową lukę zapłacić wydaje się jak najbardziej godny uwagi i dokładnych studiów. Z drugiej strony zaś nasze oczekiwania wobec prac i studiów nad tym tematem są wysokie i coraz bardziej wymagające, ze względu na ogrom badań zawartych w literaturze obcej, a także własne osiągnięcia badawcze. Z tego względu ambiwalencja ocen jest nieunikniona, doceniając wysiłek badawczy, nie sposób uniknąć krytycznego podejścia wobec sposobu przedstawienia problemu i prób jego rozwiązania.

Niewątpliwie z podobną sytuacją mamy do czynienia śledząc zmagania mgr K. Dydaka z problemem rozumienia funkcji i znaczenia terminu „eidos” w dialogach Platona. Sytuacja jest tym trudniejsza, że doktorant w swej dysertacji podjął się desperacko hermeneutyki *Parmenidesa*, najtrudniejszego z dialogów Platona. Ontologia Platona już od czasów Speuzyppa, Ksenokratesa i Arystotelesa stanowi do dziś przedmiot

różnorodnych ujęć, rekonstrukcji i interpretacji. W. Lynch w odniesieniu do *Parmenidesa* tak określa aporię interpretatora: „Ten, kto odczytuje dialog prawidłowo, ma w swoich rękach syntezę znacznej części platonizmu”. *Parmenides*, a szczególnie jego druga część – powiada z kolei Guthrie - doświadcza najdziwniejszego losu z wszystkich dialogów Platona. Z jednej strony interpretacje dopatrujące się głębokiej treści artykułowały w efekcie neoplatonizm. Z drugiej zaś niepokonane trudności związane z jego zrozumieniem mogły już w starożytności przesądzić o sceptycyzmie późniejszej Akademii, zaś kwestia, czy *Parmenides* jest dokumentem sceptycyzmu, jest podejmowana do dziś (Gilson, Kühne, wcześniej Hegel).

Problematyka, główne zagadnienia

Doktorant deklaruje we wstępie pracy (s. 7-16), iż jego dociekania będą koncentrować się nad zagadnieniem „czego dotyczy platońska teoria idei i jak właściwie należy ją rozumieć”. Celem pracy jest zatem przebadanie znaczenia i funkcji, jakie określenie *eidos* posiadało w dialogach Platona, co zdaniem doktoranta, pozwoli jednocześnie odpowiedzieć na pytanie o znaczenie i funkcję pokrewnego mu słowa *idea*, a w konsekwencji, w nieco dalszej perspektywie, będzie mógł również wyjaśnić rzeczywistą treść i znaczenie platońskiej teorii idei. „Należy bowiem przypuszczać, że *teoria idei* Platona jest teorią jego *eidos*” (s.12.), zaznacza autor. Zatem we wprowadzeniu zostaje zarysowany główny problem pracy jakim jest „rozumienie platońskiego *eidos* u źródła” (s.224). Doktorant stara się dokonać tego poprzez, jak sam to określa, „analizy oryginalnych greckich tekstów filozofa”, zinterpretowanych następnie w perspektywie myślenia jego poprzedników, do których zdaniem doktoranta, Platon wielokrotnie się odwoływał: nawiązanie do orfizmu, pitagoreizmu (praktyki oczyszczenia), przedsokratyków: *Parmenidesa*, *Melissosa*, *Gorgiasza* i *Sokratesa*. Zdaniem autora tak sformułowana perspektywa badawcza wyklucza z pola jego zainteresowań naukę niepisaną Platona.

Podsumowanie swej pracy przedstawia doktorant w zakończeniu, nawiązując do wyrażonego już we wstępie pracy przekonania, które dzieli

z Leibnizem i Heglem, iż „teoria idei Platona posiada niezwykle istotne znaczenie dla całości dziejów myślenia filozoficznego”, oraz że „w sposób oczywisty rodzi się pytanie: czego teoria ta w istocie dotyczy i o czym mówi? Czym dokładnie jest idea Platona i jak właściwie należy ją rozumieć?”. Przeprowadzone badanie (winno być „rozmyślania”- pm.) nad terminem „eidos” pozwalają doktorantowi przedstawić następujące wnioski **[cytat s. 228-229]:**

1. jest nieodzownie związany z będącym (to ov),
2. które to *będące* należy rozumieć jako wyłączny rezultat tożsamego z *einai* ujęcia umysłowego (noeiv),
3. w efekcie czego w zakresie *dianoia* następuje jego widzenie (idein).
4. Należy zatem rozumieć *eidos* jako istotnie związany z *to ov* jego własny jednoznaczny widok, czy też efekt jego widzenia, a nie jako samo *będące*, ponieważ wyłączną, u Platona dialektycznie uzasadnioną, racją 'pojawienia się' *eidos* jest jego przynależność do *to ov*.
5. Owa gwarantowana z poziomu *noein* jednoznaczność widoku, którą w swoim *eidos* uzyskuje to on, stanowi pewną podstawę do tego, by uwzględnivszy cechy stanowiące o tym, *czym i jakie jest to, co jest*, mówić w konsekwencji o jednoznacznym *eidos* poszczególnych rzeczy.
6. W świetle powyższych konstatacji **opinia, zgodnie z którą *eidos* Platona jest 'czymś', co posiada jakąś bytową samoistność**, a z racji swej faktycznej ontycznej (nad)realności determinuje całość rzeczywistości bądź określoną jej część, **nie posiada żadnego uzasadnienia.**
7. **Należy więc nadto zanegować** stanowiący ośnowę dla posiadającego współcześnie wiele odmian 'naiwnego platonizmu' pogląd o dwóch (lub więcej) światach oraz związaną z tym - przez samego Platona w *Parmenidesie* skrytykowaną i jednoznacznie odrzuconą - **teorię metafizycznej partycypacji poszczególnych rzeczy w uznanych za autonomiczne byty swoich postaciach.**

Widzimy zatem, że najpoważniejszą konsekwencją rozmyślań autora, to poddanie krytyce platońskiej teorii uczestnictwa (partycypacji) rzeczy w ideach, oraz idei jako powszechników (uniwersaliów).

Treść pracy

Założeniem przedstawionej dysertacji jest krytyka tradycyjnie interpretowanego idealizmu, zatem punktem wyjścia jest przegląd tych wypowiedzi Platona, w których zwykle upatruje się ich źródła. Autor dokonuje analizy tekstów, które zwykło się zaliczać do grupy wczesnych i średnich pism Platona, rozpoczynając od dialogu *Fedon*. Pisze zatem, iż ciało jest grobem duszy, [„soma jest sema dla psyche”] w tym sensie, że uniemożliwia jej prawdziwe poznanie, dlatego też dusza powinna wyzbyć się ciała. W efekcie tego uwolnienia otrzymujemy "same ciało według siebie i samą duszę według siebie (s.16-17). Takim właśnie procesem jest umieranie, ale wyzwolenie duszy od ciała nie może nastąpić na drodze samobójstwa. Należy poszukać innego sposobu oczyszczenia duszy, by mogła osiągnąć prawdziwego poznania, gdyż tylko dusza rozumiana jako „dusza sama według siebie”, może poznawać prawdziwie. Doktorant rozważa różne tradycje mówiące o sposobach oczyszczenia duszy, omawiając jednocześnie relację duszy do ciała, właściwości duszy w nauce orfickiej i pitagorejskiej, a także odniesienia do tej nauki w myśli Platona. Zauważa tu słusznie, wspólne przekonanie o nieśmiertelności duszy, które znajdowało swój wyraz w nauce o metempsychozie. Rozważając nauki o duszy i jej oczyszczeniu zwraca uwagę na przejście od orfickiego, misteryjnego katharsis, ku filozoficznemu znaczeniu katharsis jako procesu, który prowadzi za życia do uwolnienia duszy od więzów ciała. Tym, który odwiązuje duszę od związku z ciałem jest właśnie filozof, to on troskę o ciało, zastępuje troską o duszę. Tylko ten jest w mocy, by dotykać prawdy, kto filozofuje prawidłowo i prawdziwie (s. 29). Filozoficzne oczyszczenie wiedzie ku anamnezie, zatem odpominanie staje się nowym, intelektualnym oczyszczeniem posiadającym znaczenie poznawcze.

Dialektyka w platońskim rozumieniu (s. 94-107) jest właśnie taką metodą badania duszy, która prowadzi do odpominania, czyli „rodzenia”,

wydobywania na powierzchnię, tego co dusza ma w sobie głęboko zawarte. Wedle doktoranta dusza uzyskuje zdolność tzw. „widzenia ustalającego”, posiadającego charakter pewności, które autor pracy określa terminem *eidos*.

Zdaniem doktoranta Platon w dialogu *Parmenides* traktuje owo „widzenie ustalające, *eidos*” jako nie mające podstawy bytowej. W tym momencie autor przechodzi do zasadniczej tezy swej pracy, uważa mianowicie, iż nie ma potrzeby „ontologizowania *eidos*” (s. 107-150). Rozważając dialog *Sofista*, doktorant określa, sobie właściwym językiem, iż Platon traktuje „*eidos* jako *me on*” (to co widziane, poznawane nie istnieje), co prowadzi go do konkluzji, iż wedle Platona rzeczy nie mogą uczestniczyć w ideach, ponieważ idee nie istnieją, „nie są”. Uzasadnienie tego rozwiązania znajduje właśnie w platońskim *Parmenidesie* [Rozdział 4. Dialektyka i jej rozstrzygający rezultat. s.150]. Autor dysertacji pisze:

„Wydaje się, że przeprowadzone w *Sofiście* analizy Platona jednoznacznie wykluczają możliwość prostego utożsamienia *eidos* z *to on*. Problemu tego nie wolno jednak bagatelizować, ponieważ wyraża w swej treści wątpliwości wynikające z interpretacji platonizmu, jako teorii zdroworozsądkowo pojmowanego uczestniczenia bytu w swoim *eidosie*. Problem takiego sposobu myślenia, który ontologizuje postaci, znajdzie swoje ostateczne rozstrzygnięcie w dialektyce dialogu *Parmenides*”.

Doktorant rozpatrując ten dialog zauważa, iż filozof *Parmenides* podkreśla, by unikać skrajnie przeciwnych założeń, tzn. istnienia bądź nieistnienia *eidos*. Jego zdaniem w ten sposób ujawnia się fundamentalny spór o *jest albo nie jest* (*estin he ouk estin*), na który wskazał i który jednoznacznie rozstrzygnął sam *Parmenides*. „Stąd też wolno przypuszczać, że rozstrzygnięcia tego problemu można prawidłowo dokonać poprzez dialektykę, tak jak została ona określona w *Sofiście*” zauważa doktorant (s. 155). W podsumowaniu swych rozważań autor dysertacji ryzykownie stwierdza (s. 161), że skoro Platon wskazuje, iż jedno (*hen*) i inne postaci (*eide*) nie mogą być uznane za coś samoistnego, zatem niemożliwe i niedorzeczne jest twierdzić, że *eidos*, rozpoznawany w toku badania jako nie będący (*me on*), może jednocześnie być będącym (*to on*).

Wyłonił się tym samym podstawowy dla niniejszej pracy problem: czy postać jest bytem, czy też jedynie jako postać mu przysługuje.

Problem ten jest przedmiotem rozmyślań drugiej części rozprawy podejmującej rozważania nad dialogiem *Sofista*. Wyjaśnienie i rozwiązanie sofistycznej aporii „nie będące jest” wymagało, w ślad za wywodem samego Platona, odwołania się do rozstrzygnięć poczynionych przez Parmenidesa z Elei, który wedle słów doktoranta, w świetle sporu *jest albo nie jest* przyjął i uzasadnił jednoznaczność źródłowo rozumianego jest (*estin*), jak również wynikającą stąd jednoznaczność samego będącego (*to eon*), stanowiącego znak, (*noma*), wynik myślenia bycia. Autor pracy twierdzi, iż Platon, odwołując się do sposobu myślenia eleatów wykazuje, że należy wykluczyć rozumienie postaci (*eidos*) jako czegoś, co posiada swoją samoistność. Jednakże jako *eidos* jest tym, co w sposób konieczny przysługuje temu, co jest. Owa ścisła zależność postaci od tego, czemu jako postać przysługuje, jest fundamentem tożsamości bycia (*einai*) z poznawaniem (*noein*), dzięki czemu zachodzi myślenie i pojmowanie będącego, które jest jednostkowe.

Wniosek ten, jak również związany z nim nowy sposób odczytania zamiarów Platona w *Sofiście*, znajduje wedle przedstawionej dysertacji, swoje radykalne potwierdzenie w dialektyce dialogu *Parmenides*. Negatywny wynik hipotezy "jeśli jedno jest", przekreśla próby uzasadniania jakiegokolwiek bytowej samoistności jednego (*hen*), jak również innych postaci (*eide*). Zdaniem doktoranta uzyskane w ramach dialektyki jednoznaczne rozstrzygnięcie problemu właściwego rozumienia *eidos* jest zaskakujące, a przez to niezwykle istotne. To fundamentalne rozstrzygnięcie stanowi jednocześnie potwierdzenie krytyki poglądu, który zwykło się przypisywać Platonowi, a którym jest generujący wiele poważnych trudności pogląd o uczestniczeniu rzeczy w swoich postaciach, będący, jak twierdzi doktorant, podstawą na wskroś naiwnie rozumianego idealizmu.

Rozstrzygnięcie owo, otwiera natomiast możliwość badania hipotezy zgodnie z którą, jedno jako postać (*eidos*) pojawia się w wyłącznej przynależności do będącego, rozumianego jako „będące jedno”, ponieważ

tylko i wyłącznie w taki sposób można mówić, iż jedno jest i w byciu uczestniczy, a skutek czego może być widziane i poznawane.

Dialektycznie uzasadniona konieczność rozpatrywania *eidos* w jego wyłącznej przynależności do stanowiącego rezultat myślenia bycia otworzyło, zdaniem doktoranta, problem uzyskania jego właściwego eidetycznego opisu. Platon podjął go w *Filebie* pisząc, że odnośnie każdego z wielu będących, należy mówić o dwóch postaciach albo rodzajach, którymi są granica oraz jej brak, gdyż oba te elementy są w nich czymś wrodzonym.

Przeprowadzone badanie oraz przedstawione powyżej jego wyniki odnośnie przedstawionego w tytule pracy problemu rozumienia *eidos* u Platona pozwalają doktorantowi postawić tezę, że jest on nieodzownie związany z będącym (to on), które należy rozumieć jako wyłączny rezultat tożsamego z *einai* ujęcia umysłowego (*eidos*), w efekcie czego następuje jego poznanie i widzenie (*idein*).

Owa gwarantowana „jednoznaczność widoku”, którą w swoim *eidos* (*idei*) uzyskuje będące, stanowi pewną podstawę do tego, by uwzględnivszy cechy stanowiące o tym, czym i jakie jest to, co jest, mówić w konsekwencji o jednoznacznym *eidos* poszczególnych rzeczy.

Zdaniem doktoranta:

„W świetle powyższych konstatacji opinia, zgodnie z którą *eidos* Platona jest 'czymś', co posiada jakąś bytową samoistność, a z racji swej faktycznej ontycznej (nad)realności determinuje całość rzeczywistości bądź określoną jej część, nie posiada żadnego uzasadnienia”.

„Należy więc nadto”, konkluduje doktorant, „zanegować stanowiącą ośnowę dla posiadającego współcześnie wiele odmian 'naiwnego platonizmu' pogląd o dwóch (lub więcej) światach oraz związaną z tym - przez samego Platona w *Parmenidesie* skrytykowaną i jednoznacznie odrzuconą - teorię metafizycznej partycypacji poszczególnych rzeczy w uznanych za autonomiczne byty swoich postaciach”.

Uwagi krytyczne materialne

Refleksja nad „eidos” jest jednym z najszerzej omawianych zagadnień platonizmu Platona. Interpretacja myśli Platona, którą odnajdujemy w pracy doktoranta należy do pobocznej, minimalistycznej wykładni tego pojęcia. Jej sednem jest twierdzenie, iż dla autora *Parmenidesa* idee nie mają statusu bytu, a w konsekwencji nie zachodzi partycypacja rzeczy w ideach. W związku z tym, w punkcie wyjścia doktorant chce się przyjrzeć wypowiedziom Platona, w których autor upatruje istotnych sformułowań, fundujących jego zdaniem tradycyjnie interpretowany idealizm.

W tym celu doktorant przeprowadził analizę polskich tłumaczeń tekstów zaliczanych do grupy wczesnych i średnich pism Platona *Fedon*, *Sofista* oraz *Parmenides*. Ten ostatni, najbardziej niejasny dialog jest przedmiotem długotrwałej dyskusji oraz fundamentem dla wspomnianego już pobocznego nurtu interpretacji platońskiej teorii partycypacji.

Jednocześnie samym tylko rozważaniom nad dialogiem *Parmenides* poświęcona jest ogromna ilość literatury przedmiotu, a w badania źródłowe zaangażowani są wybitni filolodzy i filozofowie o międzynarodowym znaczeniu. Warto tu przypomnieć jej główne myśli i przedstawicieli, wyrażając przy tym ubolewanie, że autor w żaden sposób się do nich nie odnosi, ani nie wzmiankuje nawet istnienia takiego właśnie nurtu badawczo-interpretacyjnego, którego początek datuje się wraz z krytyką myśli Platona, jakiej dokonał Arystoteles. Bibliografia tematu wymienia 91 kluczowych pozycji, które ukazały się od lat pięćdziesiątych do 2016 roku. Warto podkreślić tu jedno z ostatnich studiów, pracę Davida Sedley`a *An Introduction to Plato`s Theory of Forms*, opublikowane w lipcu 2016 roku, w „Journal Royal Institute of Philosophy Supplements”, [vol 78, Cambridge University Press]. Nowe stanowisko w ramach wspomnianego nurtu znajdziemy również w liczącej 244 strony pracy Johna Malcolma pt. *Plato on the Self-Predication of Forms: Early and Middle Dialogues*, opublikowanej przez oksfordzkie Wydawnictwo Clarendon Press w 1991 roku.

Rozważania nad rozumieniem platońskich idei i teorii partycypacji znajdujemy między innymi w dziełach następujących badaczy, których

studia polecam jako konieczne uzupełnienie pracy: Tabak (Tabak, M., 2015, *Plato's Parmenides Reconsidered*, New York: Palgrave Macmillan), Vlastos (Vlastos, G., 1954, *The Third Man Argument in the Parmenides*, "Philosophical Review", 64: s. 319-349.), Gill (Gill, M. L., 1996, 'Introduction', in Gill and Ryan 1996: 1-116; 2012, *Philosophos: Plato's Missing Dialogue*, Oxford: Oxford University Press., 2014, *Design of the Exercise in Plato's Parmenides*, "Dialogue", 53, ss. 495-520.), Allen (Allen, R. E., 1997, *Plato's Parmenides, revised edition*. New Haven, Yale University Press.), Meinwald (Meinwald, C. C., 1991, *Plato's Parmenides*, New York: Oxford University Press., 1992, *Good-bye to the Third Man*, "Kraut" 1992: 365-396., 2014, *How Does Plato's Exercise Work?*, "Dialogue" 53, ss. 465-494.), Peterson (Peterson, S., 1996, *Plato's Parmenides: A Principle of Interpretation and Seven Arguments*, "Journal of the History of Philosophy" 34, ss. 167-192. -, 2000, *The Language Game in Plato's Parmenides*, "Ancient Philosophy" 20, ss. 19-51. -, 2003, *New Rounds of the Exercise in Plato's Parmenides*, "Modern Schoolman", 80: 245-278. -, 2008, *The Parmenides*, "Fine" 2008, ss. 383-410.), Miller (Miller, M. H. Jr., 1986, *Plato's Parmenides: The Conversion of the Soul*, Princeton: Princeton University Press.) oraz Rickless (Rickless, S. C., 2007, *Plato's Forms in Transition: A Reading of the Parmenides*, Cambridge: Cambridge University Press).

Na początku zachęcam doktoranta do ponownego rozważenia zmiany struktury pracy, a mianowicie rozpoczęcia od referacji zastosowania słów „eidos” i „idea” oraz „paradeigma” u Platona. Znajdzie je w fundamentalnej w tym względzie pracy D. Rossa, *Plato's Theory of Ideas*, którą z zadowoleniem znajduję w załączonej bibliografii. W literaturze polskojęzycznej analizę znaczeniową i historyczną autor odnajdzie w moim artykule pt. *Źródła ejdetyki Platona*, który został opublikowany w 1997 roku w „Przeglądzie Filozoficznym”. Artykuł ten stanowi pozycję aktualną, dlatego też będzie stanowił punkt odniesienia dla uwag do prezentowanej dysertacji. Zob. też *Platoński projekt filozofii pierwszej*, s. 112-117

Zdaniem doktoranta, uzyskane przezeń rozstrzygnięcie problemu właściwego rozumienia *eidos* posiada trzy zasadnicze cechy:

- 1. nie wykazuje konieczności odniesienia do tradycji „nauki niepisanej Platona”,**
- 2. posiada nowatorski walor („jest zaskakujące”)**
- 3. nie podlega wątpliwości („jest jednoznaczne”, „fundamentalne rozstrzygnięcie”).**

Stanowi jednocześnie potwierdzenie słuszności krytyki poglądu, który zwykło się przypisywać Platonowi, o uczestniczeniu rzeczy w ideach (postaciach). Zdaniem doktoranta, stanowi to podstawę powszechnie wyznawanego, na wskroś naiwnie rozumianego idealizmu.

[Do tego nurtu „naiwnego platonizmu”, odnajdującego u antycznego filozofa teorię partycypacji zalicza doktorant między innymi prace Tatarkiewicza, Stróżewskiego, czy Realego].

Uwagi krytyczne formalne

Opisany tok rozumowania niełatwo jest wyłuskać z przedstawionej dysertacji ze względu na stosowaną stale przez doktoranta manierę w dużym stopniu utrudniającą zrozumienie pracy. Jest nią mianowicie wplątanie w jednym zdaniu, w ciąg polskich słów greckich wyrażień, przy jednoczesnym stosowaniu, jednak bez zachowania konsekwencji, ich polskich zamienników. Jeśli dodamy do tego długie, wielokrotnie złożone zdania, czytelnik ma wrażenie zagubienia właściwego wątku i celu wypowiedzi, logicznego splatania myśli i wątków. Oto przykład:

„To oczyszczenie bowiem, które Platon miał na myśli w trakcie dyskusji na temat *psyche*, i które zgodnie z przywołanym na wstępie pytaniem Sokratesa pozwala jej dotykać prawdy, ujawnia się w jej mocy (dynamis), która najlepiej określa ją samą oraz jej, czyste odniesienie się jedynie do siebie samej, w wyniku czego może ona w sposób czysty poznawać wszystko pozostałe”.

Jednocześnie zauważmy, że wiele greckich terminów jest tak znanych i popularnych, iż ich stosowanie jest nie tylko banalne, a wręcz niepotrzebne i utrudniające lekturę, zaś logika wywodu zostaje stracona. Oto przykład:

„Ową mocą jest dianoia, która zmierza do *uzyskania wiedzy i do ustalenia*, które to dwa elementy pojawiają się w związku z widzeniem ustalającym (idein), czego efektem z kolei jest uzyskanie jasnego, czystego widoku tego, co poznane, tj. jego eidos.

Niezbędnym było zatem podjęte przez Platona wyjaśnienie oraz uzasadnienie dianoetycznej i epistemicznej w swej funkcji procedury uzyskania, a następnie wyróżnienia dwóch postaci: psyche i soma -gdyż to właśnie ta procedura a także umiejętność jej należytego stosowania stanowią o prawdziwej i oczyszczającej zarazem filozofii”. [zbyt skrótowe, niejasne].

Zdania, w których występują rzeczowniki greckie połączone polskimi spójkami również nie należą do rzadkości, co widać nie tylko w treści np. „soma jest seme dla psyche”, ale również w spisie treści : 2.2 *Me eov i eov* u Parmenidesa. Źródłowe znaczenie *estin* dla rozumienia *eov* w kontekście *noein*.

Poważnym zarzutem formalnym jest częste stosowanie długich cytatów po grecku bez komentarza lub uprzedniego omówienia. Podstawową cechą poprawnego warsztatu naukowego jest przypomnijmy, omówienie, bądź zinterpretowanie badanego fragmentu a następnie przytoczenie go w języku pracy, tzn po polsku, wraz z ew. językiem oryginału w przypisie lub nawiasie.

Kolejną utrudniającą rozumienie pracy i trudną do zaakceptowania metodą doktoranta jest zestawianie w jednym ciągu zdaniowym, argumentów filozofów i autorów opracowań o oczywistej różnicy znaczeniowej. Wrażenie to pogłębia się wraz z dalszą lekturą pracy, i w pewnym momencie może być uznana za brak rozeznania badawczego, gdy klasykom ze szkoły Tybingeńskiej (wybitnym filologom klasycznym i historykom filozofii, takim jak Krämer, Gaiser, Szlezák, Reale,) doktorant przeciwstawia prace osób piszących na podstawie polskich tłumaczeń i

opracowań (np. s. 9 - s. 11 oraz przypisy, a zwłaszcza p. 56 i p. 58). Dodatkowo doktorant, który dopiero aspiruje przedstawić do oceny pracę, by wejść w środowisko badaczy stwierdza, iż przekazów niepisanej nauki Platona, nie należy zbytnio przeceniać. Tego typu oceny wobec braku znaczących, uznanych na forum międzynarodowym osiągnięć badawczych doktoranta nad tekstami źródłowymi, uważam za nadużycie. Może one świadczyć, albo o pewnej dezynwolturze, albo o braku znajomości tematu, albo o naiwności badawczej, lub w końcu o chęci postawienia problemu i rozwiązania go metodą naukową, czyli przedstawieniem wniosków płynących z własnych badań nad źródłami. Tego ostatniego w pracy nie znajduję, w związku z tym zalecam autorowi dysertacji dużą ostrożność w ferowaniu wyroków, by nie narazić się na powyższe zarzuty.

Podsumowanie

Oceniana dysertacja reprezentuje mało znany w Polsce i na świecie sceptyczny nurt refleksji nad Platonem, którego główną przesłanką jest zanegowanie transcendentnego statusu idei i w konsekwencji teorii partycypacji rzeczy w ideach. Z tego względu praca wnosi w polskiej literaturze przedmiotu swoiste spojrzenie mające swe źródło w relacji Arystotelesa, co jednak nie zostało ujawnione w dysertacji. W przypadku Stagiryty jego prezentacja poglądów Platona splata się tu na ogół z interpretacją, z kolei interpretacja wyprzedza często doksograficzny wykład doktryny, zazwyczaj bardzo zwięzły. Przebija przez to wszystko własna immanentystyczna perspektywa, która chce być perspektywą alternatywną dla platońskiej drogi, a nie jednym z jej wewnątrzakademickich wariantów w stylu Speuzyppa czy Ksenokratesa. Praca doktoranta prowokuje polemikę, która dla autora powinna zaowocować większym samokrytycyzmem i chęcią pogłębionych badań. Doktorant podejmując zagadnienie partycypacji rzeczy w ideach, w swej pracy uwzględnia słusznie szeroko pojętą problematykę duszy oraz nabywania wiedzy. Swoście rozumie myśl zawartą w platońskich dialogach, ulegając jednak niepotrzebnie interpretacji traktatu Gorgiasza,

co poważnie rzutuje na uzyskany efekt badawczy, i stąd być może przewaga w pracy dekonstrukcji nad rekonstrukcją.

Zaleca się wszelako poprawienie i unikanie niejednorodnych, polsko-greckich ciągów zdaniowych, które umniejszają klarowność i potoczność wywodów.

Ogólnie biorąc doktorat jest napisany poprawnym stylem, z przewagą konstatacji na niekorzyść argumentacji, która winna uzyskać szersze rozwinięcie.

Ważne jest, by autor dysertacji omawiał cytowania i zamiast wplatać je w korpus tekstu posiłkował się nimi w przypisach. Ważne jest również, by w przytoczeniach odróżniał publikacje o różnej wadze znaczeniowej, tzn. jasno oddzielał argumenty zawarte w opracowaniach, od prac źródłowych i merytorycznych analiz lingwistyczno-filozoficznych.

Dysertacja, podkreślam, wymaga zamieszczenia odniesień do omówionej literatury źródłowej, co jednocześnie pozwoli skonfrontować tezy autora z ustaleniami innych badaczy przedmiotu.

Praca będzie możliwa do publikacji po gruntownej merytorycznej korekcie, zaś przed zatwierdzeniem do druku konieczne jest ponowne przejście krytycznej procedury recenzyjnej i konsultacji z obecnymi recenzentami.

Stanowisko Arystotelesa, zwłaszcza w jego stosunku do myśli Platona, wymaga ciągłych dociekań, tak więc przedstawiona praca, po przepracowaniu i koniecznych uzupełnieniach, może stanowić ciekawą pozycję w polskiej literaturze przedmiotu. Studiując wielość ocen i stanowisk wobec platońskiego *Parmenidesa*, tak zarazem różnorodnych i rozbieżnych, można odnieść wrażenie, iż wszelkie możliwości i ewentualności interpretacyjne zostały wyczerpane.

Z pozycji dzisiejszych, odczuwa się dotkliwą niepełność rekonstrukcji, tak więc przedstawiona dysertacja może okazać się impulsem do ponowionych dyskusji dotyczących wyrozumienia źródłowego platonizmu, przy jednoczesnym eliminowaniu naleciałości i nawarstwień dziejowych, jakie nałożyły się na platonizm Platona i stanowisko samego doktoranta (nowożytny idealizm subiektywny: substancjalizacja myślenia i na tej

podstawie rozumiana tożsamość myślenia i bytu; szkoła marburska i platonizm semantyczny fenomenologii, sceptycyzm poznawczy, wszechwładne egzystencjalne rozumienie bytu i spójki „jest”).

Stwierdzam na koniec, że przedstawiona dysertacja mgr Konrada Rycyka Dydaka OFM z racji swojej oryginalności, choć napisana z pozycji minimalistycznych (sceptycznych), w której to zawężonej perspektywie platonizm zostaje okrojony ze sfery transcendentnej, spełnia warunki umożliwiające uzyskanie stopnia doktora.

Wniosuję zatem o dopuszczenie do dalszych etapów procedury.

Seweryn Blandzi

Warszawa 05.02.2017

